

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 45.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 lutego 1929 r.

Rok XXIII.

Polska konsolidacja społeczeństwa znajduje coraz większe zrozumienie. „O współpracę Ch. D. i N. P. R.”

Przed kilku laty w artykule „O wspólną platformę” pierwsi rzuciliśmy myśl konsolidacji społeczeństwa. Rozumiejąc, że myśl nasza nie od razu znajdzie oddźwięk we wszystkich sferach, ograniczyliśmy projekt nasz do zwolenników dwóch stronnictw, mających najwięcej cech pokrewnych. Temi stronnictwami są: Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (Ch. D.) i Narodowa Partja Robotnicza (N. P. R.).

Doświadczenie z 10-letniego okresu Niepodległej Polski nauczyło nas, że **największym nieszczęściem było rozpraszanie społeczeństwa na mnóstwo drobnych partji i partyjek**, często bez odrębnego programu, których źródłem były jedynie wybujałe ambicje jednostek. Partyjki takie im mniejszą miały rację istnienia, tem usilniej starały się wzbudzić przynajmniej pozory, że są potrzebne. Dla tego uprawiały społeczny radykalizm wierząc w to, że najłatwiej ludzi złapać na radykalne hasła (przykład: Partja Chłopska Jana Dąbskiego i Niezależna Partja Socjalistyczna Drobnera).

Aby sobie zapewnić dłuższe życie, te muszki jednodniówki polityczne licytują się nawzajem w demagogji i uprawiają grunt pod — komunizm, będący na usługach Rosji. Skutek ich roboty jest **wyrażnie szkodliwy dla kraju**, bo w masę wnosi ciągle niepokój i przez to osłabia siły państwa. Do licytacji stanęła także **Polska Partja Socjalistyczna**, która radykalizuje się coraz więcej i usuwa z pod wpływu starych przywódców, mających bądźco bądź pewien zmysł państwowy i narodowy.

Szkodliwej tej robocie demagogów, marzących ciągle o przewrocie społecznym — każdy na swój sposób, a wszyscy na wzór Bolszewji — należy **położyć tamę**. A tamą taką być może jedynie **silny szersze demokratyczny ruch społeczny i polityczny, oparty na zasadach chrześcijańskich**. Taki ruch reprezentują w Polsce wymienione na wstępie stronnictwa Ch. D. i N. P. R., których konsolidacja (połączenie) mogłaby stworzyć **jądro wielkiej akcji przeciwywrotowej**. W oparciu o nie możnaby bowiem z czasem przeprowadzić konsolidację także **innych** organizacji społecznych i politycznych, które społecznie są umiarkowane, a politycznie mocno zbliżone.

Wiemy, że plany szersze są muzyką dość dalekiej przyszłości, lecz połączenie Ch. D. i N. P. R. jest **już teraz możliwe**. Myśl tę porusza w sposób trafny biuletyn 13 Społecznej Agencji Prasowej, której uwagi powtórzyła enperowska „Prawda” (w Poznaniu) — bez zastrzeżeń. Chętnie i my je powtarzamy, gdyż odpowiadają głoszonemu przez nas od dawna hasłom i są wyrazem naszych zapartywań.

Oto co Społeczna Ag. Prasowa pisze:

Nie ulega wątpliwości, że walkę z komunizmem w Polsce muszą toczyć nie tylko władze bezpieczeństwa. Sama policja nie potrafiłaby nie działać. **Walkę musi prowadzić przede wszystkim społeczeństwo.**

Muszą istnieć potężne organizacje, zwalczające komunizm, a także przygotowujące mu grunt socjalizm na terenie kulturalnym i gospodarczym, muszą istnieć stronnictwa, dbające szczególnie o interesy warstwy robotniczej, najbardziej na agitację sług Moskwy narażonej.

Stronnictwa takie istnieją. Są nimi **Narodowa Partja Robotnicza i**

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Teoretycznie prawie wszystkie stronnictwa zajmują się kwestją robotniczą, w praktyce jednak główny ciężar walki z żywiołami wywrotowymi spoczywa na dwu wyżej wymienionych stronnictwach. Uznać to musi każdy nieuprzedzony polityk, zaliczający się do obozu umiarkowanego, bez względu na to, do jakiej partji należy. **To też cały polski obóz umiarkowany powinien sobie życzyć, by praca Ch. D. i N. P. R. na terenie robotniczym rozwijała się pomyślnie i by te stronnictwa jak najściślej ze sobą współpracowały.**

Chociaż w niektórych latach były, niestety, w pewnych częściach Polski walki między N. P. R. a Ch. D., to jednak między temi stronnictwami różnic zasadniczych niema. Oba są ugrupowaniami szczerze demokratycznymi. Oba pracują nad rozwiązaniem problemu stosunku pracy do

kapitału, oba chcą Polskę prowadzić po drodze prawdziwego postępu.

Ch. D. ma w tytule przymiotnik „chrześcijańska” i mocno podkreśla swe stanowisko katolickie. Ale i N. P. R. może wskazać na zastępy księży współpracujących z jej organizacjami, co byłoby niemożliwym, gdyby N. P. R. walczyła z Kościołem.

N. P. R. ma w tytule przymiotnik „narodowa” i dała wiele dowodów, że stoi twardo na gruncie idei narodowej. Ale i Ch. D. jest stronnictwem patriotycznym i częściej jest oskarżana o nacjonalizm, niż o internacjonalizm.

Sily obu stronnictw ocenić nielato. To pewna, że niema takiej różnicy, któraby mogła odstraszać jedno stronnictwo od współpracy z drugim ze względu na niebezpieczeństwo pochłonięcia go przez drugie.

W Sejmie oba stronnictwa mają prawie równą ilość posłów.

N. P. R. jest silniejszy w b. zaborze pruskim, Ch. D. w b. zaborze rosyjskim i austriackim. N. P. R. ma za sobą silniejsze zrzeszenia zawodowe, Ch. D. ma silniejszą prasę.

Oba stronnictwa byłyby silniejsze, gdyby nie zużywały części sił jeśli nie na walkę, to na współzawodnicstwo ze sobą. **To też po obu stronach są zwolennicy połączenia się obu stronnictw.** Nim to będzie możliwym, należy sobie życzyć, aby i w Ch. D. i w N. P. R. znalazła powszechne uznanie idea współpracy.

Okazyj do współpracy jest dużo. Przy każdym wyborach do rad miejskich lub Kas Chorych mogą organizacje Ch. D. i N. P. R. porozumieć się i współdziałać. Wspólne trudy, wspólne walki wytworzą atmosferę zgody, w której urzeczywistni się idea zjednoczenia całego ruchu robotniczego, opartego na podstawach chrześcijańskich i narodowych, zjednoczenia dla dalszej, twórczej pracy dla dobra Polski.

Wywody powyższe polecamy bacznej uwadze nie tylko kół robotniczych, ale i tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy wzmocnienie ruchu społeczno-politycznego, na gruncie narodowym i chrześcijańskim opartego uważają za pożądane w interesie całego narodu i państwa.

Socjalista Loebe mówi o zamiarach zaczepnych Polski.

We Wrocławiu odbył się kongres socjalistyczny środkowego Śląska. Na tym kongresie marszałek parlamentu niemieckiego socjalista Loebe mówił między innymi o stosunku partji socjalistycznej do Reichswehry. Stanął na stanowisku, że socjaliści niemieccy nie mogą zwalczać Reichswehry, lecz winni ją raczej dla siebie zjednać. „Nie podzielam — mówił — zapatrywań memoriału ministra Groenera w kwestji polskiej. Widzę jednak, że **Polska drogą zamachu zajęła Wilno, stolicę Litwy, że ataki na Prusy Wschodnie i Górny Śląsk (opolski) mogłyby być do pomy-**

ślenia a odpór ich nie mógłby być uważany jako nieusprawiedliwiony.”

Drugi wybitny socjalista Bauer mówił o możliwości zbrojnego starcia. Polski z Rosją przy pomocy Francji i Anglii, a wtedy Reichswehra byłaby potrzebna do obrony neutralności (!) niemieckiej.

Tak oto odzywają się o Polsce socjaliści niemieccy — niczem najgorszy nacjonalisci. A nasze socjaliki? Całują się z dubeltówki z towarzyszaniami niemieckimi na międzynarodowych kongresach i nie umieją im wytłumaczyć, że ich gaudia o Polsce to wierutne bzdury, zaczerpnięte z hakatystycznej prasy.

Wizyta angielskiego generała zaniepokoiła Niemców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 2. Prasa nacjonalistyczna alarmuje niemiecką opinię publiczną wiadomościami o rzekomych **rokowaniach wojskowych polsko-angielskich**.

W Warszawie przebywać ma od paru dni w specjalnej misji generał armji angielskiej Noel Birch, były dowódca artylerji angielskiej w czasie wojny światowej. Generał Birch konferował

z szefem sztabu gen. Piskorem, z wice-ministrem spraw wojskowych gen. Fabrycem i z szeregiem innych wyższych oficerów polskich. Rzekomo został **gen. angielski przyjęty na dłuższej audjencji przez marszałka Piłsudskiego**.

Wizyta angielskiego generała w Polsce bardzo się Niemcom nie podoba. **B.**

Hindenburg — przyjacielem Stahlhelmu.

Nacjonalisci niemieccy pragnęliby naśladować faszystów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 2. Sekretarz stanu przy prezydencie Rzeszy dr. Meissner napisał niedawno temu list, w którym nawiązuje pewnego rodzaju kontakt ze Stahlhelmem.

Ponieważ Stahlhelm występuje ostatnio z programem pseudofaszystowskim, zwróconym **przeciw ustrojowi republiki niemieckiej**, wykorzystala prasa umiarkowana wiadomość o istnieniu takiego listu.

W rezultacie nastąpiło w berlińskich **kółach politycznych wielkie wzburzenie**, gdyż w plotkach na ten temat łączą nazwisko prezydenta Hindenburga ze Stahlhelmem.

Dzisiejsza skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung” rozpacza z powodu wypełnienia niedyskrecji i wyraża pogląd, że albo chodzi tu o list prywatny dr. Meissnera, a więc rzecz prywatną, albo o tajemnicę urzędową, która została naruszona. **B.**

Odwiłż i wypadki w Anglii.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 22. 2. W Londynie panuje odwiłż. W całej Anglii wykazuje termometr plus kilka stopni.

Słoneczna pogoda przyspieszyła rekonwalescencję króla Jerzego, który wczoraj poraz pierwszy wstał na parę godzin z łóżka.

W związku z odwiłżą nastąpiła katastrofa w jednej z kopalń w Nottingham. Górna część windy, w której znajdowało się 14 robotników, została rozbita przez spadające masy lodu. Dwóch górników poniosło śmierć, 4 zostało poważnie rannych.

Na skutek gołoledzi doszło w Anglii do szeregu wypadków samochodowych.

W północno-wschodniej dzielnicy Londynu pękły w 200 domach wszystkie rury wodociągowe. **TL**

Podwyżka ustawowego komornego na państwowy fundusz budowlany.

Warszawa, 22. 2. (tel. wł.) Uchwalony na ostatnim posiedzeniu rady ministrów projekt ustawy o zorganizowaniu państwowego funduszu budowlanego, przewiduje od 1. kwietnia r. b. podwyżkę ustawowego komornego za lokale, podległe ustawie o ochronie lokatorów.

Podwyżka wzrastać będzie dla mieszkań 2-pokojowych o 2 procent co kwartał, trzy pokojowych o 3 procent co kwartał, dla czteropokojowych o 4 procent, pięćpokojowych o 6 procent, sześć i siedmiopokojowych o 8 procent kwartalnie.

Dla lokali powyżej siedmiu pokoiów, dalej lokali handlowych lub przemysłowych, wynosić ona będzie 10 procent kwartalnie.

Dla mieszkań jednopokojowych podwyżka nastąpi dopiero po dojściu komornego tych mieszkań do 100 procent komornego przedwojennego i wynosić będzie półtora procent kwartalnie.

Komorne podlegać będzie podwyżce aż do dojścia: dla mieszkań jednopokojowych do 130 procent ustawowego komornego, dla dwupokojowego mieszkania do 140 procent, trzypokojowego do

160 procent, czteropokojowego do 170 procent, dla innych do 200 procent.

Trzy czwarte sumy, osiągniętej z podwyżki przeznaczone będzie na fundusz budowlany, 15 proc. na remont domów.

Podwyżka komornego spada jak grom na obywateli. Sprawa budowlana jest sprawą całego państwa a nie tylko mieszkańców miast i miasteczek uginających się już i tak pod ciężarem licznych podatków. Niejeden biedak, nie mający „minimum egzystencji“ rozczaruje się. Nowy podatek nie odpowiada zasadom sprawiedliwości społecznej, bo jak można żądać, aby obciążone rodziny gnieźdzące się w ciasnych izdebkach składały na fundusz, z którego korzystać będą w postaci nisko-procentowych kredytów przedsiębiorcy budowlani, zwiększający swój majątek.

W rozwoju ruchu budowlanego w Polsce zainteresowany jest więc każdy stan, każda warstwa i grupa społeczna. To też wszystkie stany i warstwy bez wyjątku muszą przyczynić się do rozwoju akcji budowlanej w miarę ich zdolności płatniczej, a nie tylko lokatorzy.

Zamało podatków?

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Konferencje podatkowe w prezydium rady ministrów doprowadziły widocznie do uzgodnienia poglądów między rządem a klubem BB w sprawie nowych przedłożenia podatkowych.

Wczoraj komisja skarbowa Sejmu przystąpiła do omówienia referowanego przez posła Holyńskiego (BB) projektu ustawy w sprawie upoważnienia mini-

stra skarbu do obniżenia podatku obrotowego.

W obradach uczestniczył przedstawiciel ministerstwa skarbu.

Klub Narodowy przedstawił swój wniosek w tej sprawie i w wyniku dyskusji wybrano specjalną podkomisję, która ma rozpocząć obrady w dniu dzisiejszym.

Poseł Rząsa w obronie uchodźców z Warmji i Mazur.

Poseł pomorski p. Franciszek Rząsa wniósł interpelację do p. prezesa Rady Ministrów, treści następującej.

„Jednym z wysiłków narodowych, niestety, z wynikiem ujemnym, była akcja plebiscytowa na Warmji i Mazurach. Następstwem tejże było to, że wszyscy wybitniejsi tamtejsi działacze postradawszy posady i majątki, z życiem tylko uszli przed mściwą ręką Prusaków. Gros tych działaczy zamieszkało w województwach pomorskim i poznańskim bez jakiegokolwiek środków do życia, z nadzieją tylko, że w Ojczyźnie swej, dla której wszystko poświęcili, znajdą opiekę i pomoc. Bezsprzecznym jest, że są to ludzie wypróbowani o silnych charakterach, najlepsi synowie narodu, na których państwo może zawsze liczyć i budować. Wielu z nich jednak — zwłaszcza rolników, nie-

gdys ludzi zamożnych, do dzisiaj nie ma zabezpieczonej egzystencji, nie ma własnego dachu nad głową, nie ma pracy i wskutek tego pozostaje w skrajnej nędzy. Chętnie pragnęliby skorzystać z dobrodziejstw ustawy o wykonaniu reformy rolnej, nie mogą się ich jednak doczekać.

Wobec tego niżej podpisani zapytują: 1) Czy znanym jest panu prezesowi Rady Ministrów ciężkie położenie materialne wymienionych uchodźców? 2) Czy pan prezes Rady Ministrów skłonny jest spowodować zajęcie się przez Wysoki Rząd nieszczęśliwą dolą tych uchodźców, a w szczególności także ułatwienie uchodźcom rolnikom nabycie gospodarstw z parcelacji państwowej i udzielenie im najdalej idących ulg kredytowych?

Warszawa, dnia 11 lutego 1929 r.
Interpelanci.

Niemcom ufać nie można. Podpiszą umowę i nie dotrzymają. Tak ich nauczył... Bismarck.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 2. Centrowa „Germania” poświęca artykuł wstępny omówieniu naprężenia między Niemcami a Polską.

Pismo sądzi, że ostry nacisk Polski na mniejszość narodową niemiecką spowodowany jest względami taktycznymi Polaków chodzi o dwie rzeczy: o zawarcie traktatu handlowego i o podpisanie Locarna wschodu

„Germania” zaznacza, że nawet na wypadek zawarcia przez Niemcy Locarna wschodu z Polską, niewykluczoną jest w przyszłości pokojowa (?) rewizja granic na zasadzie artykułu 19 paktu Ligi Narodów.

Powolywanie się na fałszywą interpretację tego artykułu staje się obecnie w Niemczech coraz modniejsza. B.

Francuski monopol tytoniowy poszkodowany o miliony.

Paryż, 22. 2. (tel. wł.) Policja luksemburska aresztowała podejrzanego o nieczyste manipulacje jednego z kupców tytoniowych w Luksemburgu. W czasie rewizji znaleziono w jego domu wielką ilość nalepek i opakowań francuskiego monopolu tytoniowego. Aresztowany przyznał się, że od kilku lat używał już

tych opakowań, aby tytoń belgijski i luksemburski szmuglować przez granicę jako tytoń francuski. Ponieważ zaś we Francji podatki na fabrykaty tytoniowe są znacznie wyższe, niż w krajach sąsiednich, szkoda, którą poniosło państwo francuskie, idzie w miliony.

Ekspedycja „ratunkowa” czy podróż inspekcyjna?

Warszawa, 22. 2. (tel. wł.) Do Warszawy powróciła wczoraj kolejowa ekspedycja ratunkowa dyrektora departamentu Ciechanowieckiego, wysłana z Warszawy, celem doprowadzenia do porządku linii kolejowych w Małopolsce Wschodniej. Akcja uwieńczona została powodzeniem. W dyrekcji lwowskiej nieczynne są trzy podrzędne odcinki linii kolejowych. W dyrekcji stanisławowskiej pozostało do oczyszczenia 12

procent torów. W jak trudnych warunkach pracowała ekspedycja dyrektora Ciechanowieckiego, świadczy fakt, że na linii Krasne—Tarnopol zasy dochodziły do 7-miu metrów wysokości. Trzeba było wykopywać tunele w śniegu, by odkopać tory kolejowe. Dnia 19. lutego dyrektor Ciechanowiecki przybył do Tarnopola, którego ludność kilka dni odcięta była od świata.

Trocki umierający?

Albo wiadomość tę zmyślili, aby ułatwić mu przyjazd do Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Konstantynopola, że stan zdrowia Trockiego, który przebywa w gmachu ambasady sowieckiej, pozostając pod silnym nadzorem agentów czereszczajki, jest beznadziejny. Śmierć Trockiego może nastąpić łąda dzień. Ciężki stan zdrowia Trockiego był powodem śpiesznego wysłania go do Turcji, ponieważ rząd sowiecki chciał, aby niebezpieczny opozycjonista umarł zagranicą, a nie na terytorium związku sowieckiego. Według pierwotnego projektu Trocki miał zamieszkać w gmachu ambasady sowieckiej w Angorze, czemu jednak sprzeciwił się ambasador Suric.

Korespondent twierdzi, że Trocki nie chciał się zgodzić dobrowolnie na wy-

jazd, jednak władze sowieckie potrafiły go zmusić do opuszczenia Rosji.

Berlin, 22. 2. W kołach rządowych panuje opozycja przeciw udzieleniu Trockiemu prawa wjazdu i pobytu w Niemczech. Opozycję tę wzmocniło stanowisko partji niemiecko-narodowej, która oficjalnie zaprotestowała przeciw ewentualnemu przyjazdowi Trockiego do Niemiec ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Zwolennicy pobytu Trockiego w Niemczech proponują, aby pozwolono mu na pobyt w jakimś uzdrowisku niemieckim i zagrożono wydaleniem z Niemiec o ileby Trocki opuścił swoje miejsce zamieszkania. B.

Szczegóły katastrofy kolei podziemnej w Nowym Jorku.

Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona.

Warszawa, 22. 2. (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą: W związku z pożarem w tunelu pod Hudsonem dowiadujemy się jeszcze szczegółów następujących: Ilość ciężko rannych wynosi według ostatnich doniesień 10. Panika wśród 1000 mniej więcej podróżnych pływającego pociągu była, według słów świadków naocznych nie do opisania.

Wielu pasażerów w strachu śmiertelnym uciekało w przeciwną stronę, kryło się po różnych oddalonych kątach tunelu, skąd wydobywała ich dopiero policja.

Przeprowadzenie podróży do najbliższej stacji połączone było z wielkimi trudnościami, gdyż za płonącym pociągiem zatrzymał się szereg dalszych pociągów, przybywających z Nowego Jorku, tak, że przejście pomiędzy wagonami było bardzo ciasne.

Przyczyna pożaru dotąd nie została wyjaśniona.

Podczas, gdy policja utrzymuje, że powstał on na skutek krótkiego spięcia, podróżni twierdzą, że pociąg wjechał w wielką kalużę płonącego oleju.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem premiera konferencja w sprawie traktatu handlowego z Francją. W konferencji udział wzięli ministrowie: Kwiatkowski i Jurkiewicz, wiceministrowie Wysocki i generał Konarzewski, oraz szereg wyższych urzędników.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano organ emigracji rosyjskiej „Za Swobodu” za umieszczenie artykułu przeciw protokółowi moskiewskiemu.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Projekt nowelizacji pragmatyki urzędniczej będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia Sejmu. Projekt przewiduje stabilizację urzędników po 5-letniej służbie.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych przystąpił do opracowania nowego rozporządzenia dla zwalczania nielegalnego handlu narkotykami. Lekarze zapisywać mogą narkotyki tylko do jednorazowego użytku. W aptekach zaprowadzone zostaną specjalne księgi dla zanotowania nazwiska odbiorcy, któremu sprzedano narkotyki. Rozporządzenie dotyczy zwłaszcza morfiny, kokainy i opium.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Dziś rano na murach miasta oraz we wszelkich dzielnicach, popierających obecny rząd, ukazała się odezwa BB jako w dniu, w którym rozpoczynają się w sejmie prace nad zgłoszonym przez BB projektem zmiany konstytucji.

Warszawa, 22. 2. (tel. wł.) Bawi tu generał armji angielskiej Noel - Bich. b. naczelny dowódca artylerji angielskiej na froncie francuskim podczas wielkiej wojny i członek rady wojennej. Attache wojskowy angielski w Warszawie, pułk. Marpin wydał obiad na cześć generała; udział w nim wzięli m. in. szef sztabu głównego gen. Piskor, 2-gi wiceminister gen. Fabrycy i szereg wyższych oficerów sztabu oraz M. S. W.

Mironescu w drodze do Warszawy.

Warszawa, 22. 2. (tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych do ministerstwa spraw zagranicznych, minister rumuński Mironescu wyjeżdża z Bukaresztu w sobotę rano i przybędzie do Warszawy w niedzielę wieczorem. Ministrowi towarzyszyć będzie kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i kilku dziennikarzy. Wizyta potrwa 3 dni.

Wyrok śmierci.

Łódź, 22. 2. (Tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 19-letniego Stanisława Laniucha, mordercy małżonków Tyszerów i ich służącej. Oskarżony rzekł się adwokata tak z wyboru, jak i z urzędu. Oświadczył, iż bronić się będzie sam. Powiedział, iż zamordował Tyszerów z zemsty za to, iż nie dotrzymał obietnicy zaopiekowania się nim. Wyrok zapadł wieczorem: Laniucha skazano został na karę śmierci przez powieszenie. Jest to pierwszy wyrok śmierci w sądzie łódzkim. Podobno Laniucha nie zamierza wnosić apelacji.

Rola „Miss Polonji“.

(z) Czy osłabło zainteresowanie się „Miss Polonją“?

— Nie wiadomo. Dużo pisano o polskiej pięknej wybrance. Jedni oburzali się na tych, co konkurs rozpisali, drudzy wychwalali „Miss Polonję“ pod niebiosami.

I wychwalają w dalszym ciągu.

Jak wiadomo, „Miss Polonja“ do Warszawy jeszcze nie wróciła. Jeździ razem z swymi „koleżankami“ po słonecznej Riwierze i „robi propagandę“ Polski w lepszym stylu.

A i w samej Warszawie nie wygasła jeszcze sympatia dla pięknej Polki. Humanitarni ludzie, mający odpowiednie środki i rozumiejący, że dużo na świecie jest nędzy i zgryzoty, ufundowali rozmaite dary — książki zwłaszcza, które rozdaje dobrymi rączkami „Miss Polonja“. Znaleźli się więc entuzjaści, którzyby dzielnej dziewczynie pragnęli przysporzyć wszystkiego, co możliwe — na ich stosunki.

Już przed wyjazdem na konkurs paryski zebrała sobie „Miss Polonja“ wspianą wyprawę. Ofiarowano jej też mieszkanie, bo to, które dotychczas zajmowała z chorą matką, budziło litość i współczucie. Znalazły się firmy, pragnące „Miss Polonji“ czynić manicure i pedicure, a jedna, to nawet ofiarowała się wywabiać z jej sukni plamy na poczekaniu...

Ale to wszystko stare rzeczy. Teraz chodzi o sprawę inną, daleko ważniejszą: czy „Miss Polonji“ nie możnaby u-

żyć dla propagandy na rzecz Polski? Możeby tak, zamiast utalentowanych radców, wysłać do Ameryki naszą piękną rodaczkę? Nie wątpimy, że wnet znalazłyby się dolary, a z pewnością coś ponadto: mąż z dolarami. Byłby to byznes podwójny.

Jedwabna pętlca na szyi ofiary.

Tajemnicza śmierć pięknej kuracjuszki.

(z) Jak się to stało, że pani Hodoyer, piękna, żywa, inteligentna, zachwycająca kobieta, zawsze rojem wielbicieli otoczona, pełnych hołdu, szacunku i poświęcenia — pewnego dnia zniknęła bez śladu z eleganckiego uzdrowiska E-

vian nad genewskim jeziorem? I że kilka dni potem Rodan na brzeg wyrzucił jej sine, zniekształcone, rozkładające się już zwłoki?... Ponura tajemnica zaciążyła nad potwornym dowodem zbrodni. Tajemnica, którą wyjaśnić może chyba tylko niezwykły zbieg okoliczności. Pani Hodoyer była żoną wyższego bankowego urzędnika, statecznego i majątnego. Mieli kilkoro nieletnich dzieci.

Pani Hodoyer, kobieta wytworna, obyta, przyzwyczajona do zabaw i wielkiego towarzystwa, miała licznych znajomych. Może nawet za wielu. I dlatego też w tym możliwie eleganckim i wybranem kole znalazły się jednostki, które się tam znaleźć nie powinny.

Całemu towarzystwu przewodził młody, piękny, elegancki mężczyzna, zwany „światowym tancerzem“. Ów szybko zaprzyjaźnił się z panią Hodoyer, zawarł z nią bliższe stosunki i odtąd zaczął silnie wpływać na nią, a przez nią na męża.

Wytworny amant okazał się wkrótce najwykleszym oszustem, niebezpiecznym awanturnikiem, cynicznym i brutalnym, zuchwale i bezczelnie wykorzystującym sytuację łatwowiernej kobiety. Pani Hodoyer zrozumiała jednak, że cofać się jest już za późno. Ugrzęzła w bagnie zbyt grząskiem; sytuację uratować mógł tylko nagły wyjazd, lub — śmierć.

I nie wiadomo, co się stało. Czy piękna pani popełniła samobójstwo, rzucając się do rzeki, czy też brutalny kochanek, rozwścieczony odmową wydania klejnotów, udusił ją, a potem trupa rzucił do wody.

W każdym bądź razie krótko po tajemniczym zniknięciu pani Hodoyer, znikł również z E-vian „światowy tancerz“.

Na szyi wydobytej z wody kobiety znaleziono ściągniętą jedwabną pętlcę. Poza tem nic — nic zupełnie, co mogłoby wskazywać na ślad zbrodniarza. Próżno policja starała się wyśledzić sprawcę ohydny mordu; próżne jeszcze teraz czyni wysiłki. Tragiczne dzieje nieszczęsnej kuracjuszki pokryte są nieprzeniknącą tajemnicą.

Jedyna rada.



Zamiast Młynarskich i innych wyprawy do Ameryki po dolarową pożyczkę miss Polonję!

Z Włocławka.

Z Teatru. — Komitet Płowiecki. — Z Rady Miejskiej.

Doskonałą trzyaktową komedię Zdzisława Marynowskiego „Samolot S. P 13“ wystawił teatr miejski jak zawsze wspaniale.

Celem uczczenia wiekopomnego czynu i zwycięstwa Władysława Łokietka nad Krzyżakami zawiązał się na Kujawach komitet. Szerząc propagandę na całą Polskę komitet stawiał sobie za zadanie: otwarcie żeńskiej szkoły rzemiosł i odnowienie kościoła poklaskoźsternego w Radziejowie wybudowanego przez króla Wł. Łokietka, twórcę zwycięstwa pod Płowcami, pozatem usypanie kopca w Płowcach i wybudowanie pomnika w Brześciu Kujawskim i Płowcach. Prace architektoniczne oddano Oskarowi Sosnowskiemu. Na członków komitetu wykonawczego zostali wybrani przez akłamację p. Kazimierz Gruetzmacher, ks. Jan Wiczezek, p. A. Byczewski, p. pułk. Misiąg i ks. prałat Kuliński.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej miało przebieg burzliwy i gwałtowny. Wywołany wnioskiem P.P.S. o trzymiesięczne odszkodowanie dla robotników warsztatów miejskich. Magistrat postawił swój wniosek, aby odszkodowanie wypłacać w zależności od lat pracy. Przyjęty został jednak wniosek zgłoszony przez ks. red. Wojsę, aby kawalerom wypłacić odszkodowanie jednomiesięczne, żonatym zaś dwumiesięczne. Prezes Rady dr. Piasecki podał następnie do wiadomości pp. radnych komunikaty Magistratu w sprawie zwolnienia od podatku mieszkaniowego bezrobotnych, budowy gmachu poczty i zapomóg szkolnych. Swego czasu Magistrat zwrócił się z odpowiednim memoriałem do ministra Poczty i Telegrafu, pragnąc przyspieszyć budowę gmachu poczty, telegrafu i telefonów. Miasto posiada już teren pod gmach, są również przygotowane plany. Sprawa poczty jest nader aktualną, gdyż obecny gmach wobec stałego rozwoju naszego miasta coraz mniej odpowiada potrzebom ludności.

Zamość wyrzeka się alkoholu.

W Zamościu rada miejska uchwaliła wniosek o zakazie sprzedaży trunków alkoholowych w obrębie miasta. Wniosek został przyjęty ogromną większością, prócz dwóch wstrzymanych się od głosowania. Jak widać z powyższego Zamość jest drugim prohibicyjnym miastem w Polsce.

Skłaniali swoją siostrzenicę do nierządu.

Sensacyjny proces w Warszawie.

W Warszawie w sądzie apelacyjnym rozpatrywana była głośna ongiś w stolicy sprawa skłaniania do nierządu znanej piękności Chany Dytmanówny.

Jako 19-letnia panna zaręczyła się ona za namową wuja swego Szepsela z przybyłym z Ameryki Adolfem Rozbalem.

Ojciec zgodził się początkowo na to małżeństwo, lecz po pewnym czasie, dowiedziawszy się, że matka narzeczonego jest właścicielką domu publicznego, przy ul. Wołyńskiej, on zaś sam jest handlarzem żywego towaru, — wypędził go ze swego domu.

Wtedy to Szepsel ze swą żoną zabrali piękną Chanę do siebie pod pozorem rychejszego wydania ją zamąż. Okazało się jednak, że Szepsel prowadzi podobne przedsiębiorstwo, jak matka byłego narzeczonego Chany.

I teraz stała się rzecz ohydna: wujstwo zaczęło namawiać, a nawet zmuszać piękną dziewczynę do nierządu.

Dowiedziawszy się o tem zrozpaczony ojciec odebrał shańbiącą córkę od szwagra i powierzył ją opiece brata swego Tobiasza.

Lecz i tu powtórzyła się ta sama historia.

Nie widząc innego wyjścia, Dytman zwrócił się do ochrony kobiet, która zajęła się gorliwie sprawą, składając przede wszystkim zeznanie w policji. Małżonków Szepsłów i Tobiasza Dytmana aresztowano.

Sąd okręgowy skazał Dytmana na rok więzienia, Szepsłową na 10 miesięcy, Szepsła zaś uniewinnił.

Obecnie wszyscy stanęli przed sądem apelacyjnym, który zatwierdził kary Szepsłowej i Dytmana, Szepsła zaś skazał na 10 miesięcy więzienia.

W oczekiwaniu powodzi...

4 i pół miliona metrów kubicznych wody spłynie na włosne rzekami małopolskimi.

W urzędzie wojewódzkim we Lwowie odbyła się konferencja prasowa w sprawie przygotowania ludności województwa do stawienia czoła ewentualnej groźnej katastrofie powodzi. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa wygłosił referat. Na terenie Małopolski wschodniej warstwa śniegu dochodzi do 60 do 80 cm, co równa się 4 i pół miliona metrów kubicznych wody. Grubość lodów na rzekach wynosi przeciętnie 60 cm. Na wypadek odwilży, gdy potężne kry ruszą, najbardziej zagrożone będą miejscowości dorzeczu Dniestru, Sanu i Wisłoka. Władze wydały już rozporządzenia przygotowawcze (stała obserwacja rzek celem sygnalizowania ruchu lodów itd.) Starostowie na obszarze województwa tworzą komitety opieki powiatowe i lokalne.

Redaktor Fryling imieniem prasy m. in. wniósł na ręce wojewody Gołuchowskiego apel do rządu o regulację rzek, które rok rocznie wyrządzają olbrzymie szkody.

Radom zalany fałszywymi 50 groszówkami.

Władze śledcze w Radomiu wykryły krążące już od dłuższego czasu fałszywe monety 50-groszowe. Fałszyfikaty są świetnie podrobione tak, że z trudnością można je odróżnić od prawdziwych. Tembardziej, że od prawdziwych 50-groszówek, prawie że nie różnią się dźwiękiem. Tem się też tłómaczy, że dopiero teraz policja stwierdziła istnienie fałszyfikatów, którymi Radom jest formalnie zalany.

Wystawa niemiecka w Warszawie.

(z) W salach Resursy Obywatelskiej w Warszawie otwarto wystawę niemieckiej sztuki współczesnej. Kierownictwo wystawy spoczywa w ręku głośnego znawcy sztuki niemieckiej, dr. Alfreda Kuhna. Komitet honorowy wystawy tworzą: min. spraw zagranicznych Załęski, min. oświaty dr. Świtalski, wice-minister spraw zagr. dr. Wysocki, naczelnik wydziału prasy i propagandy M. S. Z. Libicki, Tadeusz Lechnicki, prezes towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych poseł Targowski, dyr. departamentu sztuki Jastrzębowski oraz poseł niemiecki w Warszawie Ulryk Rauscher.

Zagał uroczystość poseł Rauscher, zdając następnie wystawę w ręce min. Świtalskiego, jako reprezentanta rządu polskiego Min Świtalski z kolei dokonał formalnego otwarcia wystawy, poczem dr. Kuhn scharakteryzował treść wystawionych eksponatów.

Wystawa obejmuje dzieła najwybitniejszych malarzy niemieckich: prof. Liebermanna, Emila Orlika, Maksa Slevogta, Lovisa Corintha, Maksa Pechsteina i innych.

Wystawa ta jest najlepszym dowodem pokojowych tendencji rządu polskiego, dążącego do możliwie najdalej idącego porozumienia i zblżenia polsko-niemieckiego.

Niebezpieczeństwo zawodu górniczego.

Na kopalni „Ferdynand“ w Katowicach - Bogucicach zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników. Z powodu zbyt silnego ładunku w ścianie węglowej materiał wybuchowy eksplodował z taką siłą, że zabił na miejscu dwóch robotników, trzeci zaś doznał tak silnych okałeczeń, że w szpitalu także zmarł.

W dniu 19 lutego 1929 r. o godzinie 14 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia, bratowa i kuzynka ś. p.

z Gmińskich

Walerja Firyn

przeżywszy lat 53, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

F-2257

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 23 lutego b. r. o godzinie 9^{1/2} przed południem z domu żałoby ul. Zduny 20a do kościoła Serca Jezusowego, po odprawieniu nabożeństwa nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu na nowy cmentarz w Bydgoszczy.

Dnia 21 lutego br. o godz. 1/2 po poł. po długich ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona, nasza droga nigdy niezapomniana matka śp.

z Baków

Teodora Ćwikłowa

w 32 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni

mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego o godz. 1/3 po poł. z domu żałoby, ul. Grunwaldzka 140 na nowy cmentarz. (4323)

W środę, dnia 20-go lutego br. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany nigdy niezapomniany syn, nasz brat i mój szwagier

ś. p.

Maksymilian Posert

w 26 roku życia, o czym donosi w nieutulonym żalu

Białosłowie, Katowice.

RODZINA.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Białosłowie w poniedziałek, dnia 25-go bm. o godzinie 10-tej. (4294)

Klepsydry
wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska
Poznańska 29/30.

W poniedziałek, dnia 25 lutego br., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego, jedynego syna śp.

Edmunda Szymańskiego

odbędzie się za spokój duszy jego w kościele Św. Trójcy o godzinie 1/8 rano

Msza św. żałobna

o czym zawiadamia żyjących i przyjaciół

Rodzina.

4280

WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku Kredytowego Spółz. w Bydgoszczy z n. odp. odbędzie się w dniu 3 marca 1929 o godzinie 15 (3) w sali „Ogniska“ u p. Fiołki, ul. Jagiellońska 2-5 4149; RADA NADZORCZA.

LAKIER DO PAZNOKKI
POPY-LIBERTI
NAILERS 700

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł. 3,25, fl. 100 grm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnym zł. 5,50. (31118)

KIT szklarski
minjowy
grafitowy
GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA“ Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 207.

Lódzka fabryka obuwia gumowego
poszukuje zaraz

ćwiekownika maszynowego
oraz przeszywacza
na „Durchnähmaschine“, ewtl. jednego pracownika, który mógłby obsługiwać obie maszyny. Zgłoszenia przyjmuje (4239)
Skład Manufaktury „DAY“ Bydgoszcz, Stary Rynek 2

Centryfugi
Rowery
Motocykle
Maszyny doszycia
Zegary ściennie
na długoterminowe spłaty.
Gen. zastępcy
zastępcy i agenci
do sprzedaży moich fabrykatów poszukiwani. Przy zdolnościach stała posada. Niefachowcy będą przyuczeni. Samochody do dyspozycji. Oferty pod skrytką pocztowa 319 Gdańsk. (4127)

Książkowa-kasjerka
obeznana z prowadzeniem książkowości amerykańskiej, może się zgłosić od 1-go marca br. Zgłosz. z odpisami świadectw, fotografją i podaniem warunków proszę skierować do firmy (4157)
W. Małczyński, Starogard.

Poszukuję zaraz — z całkowitem utrzymaniem
młodszego książkowego
obeznanego z branżą drzewną. (4292)
Oferty z załączeniem świadectw i wymaganej pensji proszę skierować do:
Fr. Lamparski, Raclążki Młyn, powiat Tuchola

Trio
złożone z 1-go skrzypka, 2-go skrzypka czelo, który musi zarazem Jazzband obsługiwać i 1 fortepianisty, razem 4 osoby, do kina na stałą posadę. Podać referencje i warunki. Adr: Wąbrzeźno, skrzynka 11. (4242)

Dnia 20 lutego br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz nieodzawalany kolega śp.

Maksymilian Posert

Zacny charakter i zalety umysłu zjednały Mu szczerą przyjaźń i szacunek swych kolegów.

Grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Mroczy.


4337)

Żądacie wyrobów owsianych „Extra“ tylko

jak: słodkie płatki owsiane, preparowana kaszę owsianą, preparowaną mąkę owsianą uznane za najlepsze, niestępniące w jakości fabrykatom zagranicznym. Nabyć można w składach spożywczych. O ile takowych nie ma, wysyłamy wprost z fabryki franko w dom.

Krotoszyńska Fabryka Kawy słod. „Extra“
Staniszewski & Co., Tow. Akc., w Krotoszynie, Wlkp.
Oddział wyrobów owsianych. (4311)

Nowe znamię Bydgoszczy



znaczy
obsługa klienta. 4525
Wszystko co Pański samochód potrzebuje
Ł. Stadie - Automobile
Stacja obsługi
Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Tel. 1602.

STOCZNIĄ GDAŃSKĄ



Silniki trójfazowe, silniki prądu stałego, prądnice prądu stałego, przetworniki dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach (32368)
STOCZNIĄ GDAŃSKĄ, GDAŃSK
wzgl. jej składy: Stocznia Gdańska, Biuro Poznańskie, ulica Siwackiego 18, telefon 77-85 — „Beml“, Bydgoszcz, Św. Trójcy 10 — Elektrownia Miejska, Leszno — Elektrownia Miejska, Ostrów (Wlkp.) — Elektrownia Miejska, Gniezno — Centrala elektryczna, Wyrzysk, Niezychowo, pow Białosłowie — R. Klekbusch, Inowrocław, Rynek 3 A. Kunisch, Grudziądz, ul. Toruńska 4 — W. Schultze, Grudziądz, Plac 25 Sierpnia 12 — „Elektra“, Toruń, Chelmska 4 — Fabryka Maszyn E. Gohritz, Wąbrzeźno, Pomorze — Elektrownia Obwodowa, Pomorze, Pelplin

W dniu 20-go bm. w godzinach porannych zmarł nagle tragiczną śmiercią

ś. p.

Kazimierz Kowalski

p. o. leśniczy leśnictwa Wrzosowisko przeżywszy lat 33, osierocając żonę i troje drobnych dzieci.

W Zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych urzędników i uczynnych kolegów. Oby te bory tucholskie, którym poświęcał wszystkie swe siły, wdzięcznie szumiały nad Jego mogiłą.

Urzednicy Państwowego Nadleśnictwa Trzebciny.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego Trzebciny odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lutego o godz. 4 tej po poł. Pogrzeb dnia następnego o godzinie 10-tej rano. (4324)



Wózki

dziecięce
w różnych cenach

A. Hensel
Dworcowa 97
Tel. 193 i 408.
3373a

Dziennie

do 25 złotych

zarobić może każdy, także kobiety, przy lekkim zajęciu (nawet przy biurku) w 2-3 godzinach pobocznego zajęcia. Zgłoszenia zaraz do wydawnictwa (4233)

„Aufbau“
Berlin N. 4.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,90 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.